

# KURIER CZĘSTOCHOWSKI

**CENA PRENUMERATY:** miesięcznie z przesyłką pocztową 6.— zł., z odnośnikiem do domu całego numeru 30 groszy — Gazeta ukazuje się codziennie, za wyjątkiem niedziel i świąt. W wypadku dzielnicy silny wyższy lub innych czynników administracja pisma nie jest zobowiązana do przesyłania innego wydawnictwa w zamian za niedostarczone.

**REDAKCJA I ADMINISTRACJA:** CZĘSTOCHOWA, III ALEJA Nr 52. TELEFON 22-45. Godziny przyjęć Redakcji: odmiennie z wyjątkiem niedziel i świąt, od godz. 12 do godz. 13-45. Nadesłane, a nie zamówione przez Redakcję rekonesy będą swobodnie autorom jedynie wówczas, gdy dołączone zostaną znaczki pocztowe na opłacenie przesyłki zwrotnej.

**CENY OGŁOSZEŃ:** wagać cannika Nr 1: Za wiersz milimetrowy w części ogłoszeniowej 24 gr. Drobne ogłoszenia: za słowo 24 gr. Wyraz ponad 15 liter licza się podwójnie Nagłówki (stałym drukiem, najwyżej dwa) 40 gr. za wyraz. — Opłaty dodatkowe: Ogłoszenia, które wykonanie przedstawia szczególne techniczne trudności, 25 proc. drożej. Przy ogłoszeniach kilkakrotnych rabat. Termin przyjmowania ogłoszeń do najbliższego wydania: godz. 12:30 po południu. Konta bankowe: Pocztowe Konto Czek: Warszawa Nr 656, Emissionsbank, Oddział w Częstochowie, K. K. O. w Częstochowie.

Nr 20

Częstochowa, sobota 25 stycznia 1941 r.

Rok III (XXXVI)

## Europa zjednoczy się po wojnie

### Sensacyjna opinia publicysty z USA: „Trzeba się przygotować na wygraną Niemiec” „Również Anglia wyrazi solidarność z nową Europą” — Europa będzie potęgą

#### Wolność za odwagę

**Kancelerz Adolf Hitler wynagrodził francuskiego jeńca wojennego**  
Berlin, 24 stycznia. — Uznając pełen poświęcenia czyn pewnego francuskiego jeńca wojennego, który uratował dwie dziewczynki przed śmiercią, Kancelerz Hitler zwrócił mu wolność, zezwalając na udanie się do miejsca zamieszkania.

#### PRZED PAN-AMERYKANSKIM PROTESTEM?

**Protest Brazylii przeciwko napadom brytyjskiemu na „Mendoza”**  
Rio de Janeiro, 24 stycznia. — Rząd brazylijski wniósł w Londynie protest przeciwko naruszeniu amerykańskiej strefy bezpieczeństwa przez napad brytyjski na statek „Mendoza”. Poza tym brazylijskie ministerstwo spraw zagranicznych podjęło inicjatywę u rządu Panamy w sprawie wniesienia wspólnego protestu wszystkich państw amerykańskich przeciw bezprawiu.

#### FRANCJA WITA UCHODźCÓW

**Powrót do kraju 40 000 żołnierzy francuskich, internowanych w Szwajcarii**  
Genewa, 24 stycznia. — Mieszkańcy niewielkiej miejscowości Verier w pobliżu Genewy, byli onegdaj wieczorem świadkami przekroczenia granicy szwajcarsko-francuskiej przez pierwszy transport francuskich żołnierzy, internowanych przez kilku miesiącami w Szwajcarii. W pierwszym transporcie wzięło udział 525 żołnierzy francuskich, którzy pod komendą swych oficerów witali byli na granicy francuskiej przez przedstawicieli władz i tłumy ludności. W najbliższych 14 dniach powróci do swej ojczyzny 40.000 żołnierzy i oficerów francuskich.

#### CHYŁKIEM DO LONDYNU

**Śal podróży: omówienie sytuacji**  
Sztokholm, 24 stycznia. — Dowódca brytyjskich sił wojskowych na centralnym Wschodzie, generał Wawell podjął w tajemniczych okolicznościach lot do Londynu, celem omówienia z rządem i naczelnym dowództwem angielskim sytuacji na terenie afrykańskim.

#### NOWA „TRANSAKCJA”

**Wyspy Morgan i Tucker na 99 lat do USA...**  
Waszyngton, 24 stycznia. — W środę wieczorem podano urzędowo do wiadomości, że dwie brytyjskie wyspy, Morgan i Tucker, zostały wydzielone Stanom Zjednoczonym na 99 lat. Wiadomość ta została niedługo potem potwierdzona na Downing Street. Są to dwie małe wyspy na południowo-wschodniej części wysp bermudzkich. Nadają się one szczególnie do zakładania baz lotniczych.

#### GEN. BARTHY W NIEMCZECH

**Wizyta ministra Honwedów w Berlinie**  
Berlin, 24 stycznia. — W dniu dzisiejszym spodziewany jest w Berlinie przyjazd ministra Honwedów węgierskich wiceza Barthy na skutek zaproszenia szefa Naczelnej Komendy Armii feldmarszałka Keitla. Generał Bartha zatrzyma się w Berlinie do dnia 25 stycznia br.

Nowy Jork, 24 stycznia. — „Stany Zjednoczone muszą się przygotować na zwycięstwo Niemiec!” — oświadczył publicysta amerykański Wallace Deuel w ostatnim artykule, jaki ukazał się we wtorek na łamach „Chicago News” i „New York Times” w ramach serii artykułów opartych na własnym doświadczeniu autora. „Po zakończeniu wojny Niemcy opamiętają Europę pod względem politycznym i gospodarczym” — oświadczył Deuel — „Jeżeli Stany Zjednoczone nie zmieniają swojej polityki, wówczas może zajść możliwość, że będą musieli walczyć przeciwko zjednoczonej Europie” — pisze dalej Deuel, poczynając oświadcza, że nie leży w sferze niemo-

liwości, iż oprócz Francji również Anglia w wypadku zwycięstwa osi wyrazi solidarność z nową Europą. W każdym razie Europa będzie stanowiła jedną gospodarczą całość. Opanuje ona całą Afrykę oraz bliższy Wschód, podczas kiedy sprzymierzona Japonia rozciągnie kontrolę nad Dalekim Wschodem. „Początek tych sprzymierzeńców będzie nie do pokonania” — kończy Deuel. „Będzie ona posiadała arsenał większy, niż wszystkie zapasy środków wojennych, jakimi dziś dysponuje świat demokratyczny i na których stworzenie Stany Zjednoczone będą potrzebowały połowę okresu jednego pokolenia.”

## Zmiany w rządzie angielskim

„Daily Telegraph” zapowiada nominację podsekretarza „Foreign Office” na ministra — Był on od dawna kandydatem na ministra

Berno Szwajcarskie, 24 stycznia. — „Daily Telegraph” przynosi zapowiedź małej zmiany w łonie gabinetu angielskiego. Liczą się tam z nominacją podsekretarza stanu Foreign Office, Butlera na stanowisko ministra. Przypuszczalnie ma on objąć też ministera oświaty. Piastujący dotychczas to stanowisko minister Ramsbotham ma wejść w skład członków Izby lordów. Następcą Butlera w Foreign Office będzie Ryszard Law, piastujący obecnie stanowisko sekretarza finansowego

w ministerstwie wojny i pozostający w dobrych stosunkach z ministrem spraw zagranicznych Edenem. Mówi się o nim, iż łączy go zupełna zgodność poglądów z Churchilliem i Edenem. Ponadto mówią, iż Butler miał znacznie wcześniej uzyskać tękę ministerialną, jednak był nieodzownym jako speaker Foreign Office w Izbie Gmin, dopóki stanowisko ministra spraw zagranicznych sponożywało w rękach lordowskich, wobec czego minister nie mógł osobście zjawiać się w Izbie Gmin.

## 100 bombowców w akcji nad Grecją

Greckie pozycje ciężko zombardowane — Naloty od świtu aż do zmierzchu  
Zaatakowano szereg ważnych punktów strategicznych

Rzym, 24 stycznia. — Ponad 100 włoskich samolotów bojowych i bombowców nurkowych zaatakowało we wtorek o wczesnych godzinach porannych bombami ciężkiego i średniego kalibru greckie pozycje bojowe na froncie południowo-albańskim, jak również greckie porty Saloniki, Volos i Prevesia. Akcja samolotów włoskich trwała cały dzień aż do zmierzchu. Na froncie albańskim obrzucono skutecznie bombami baterie artylerii przeciwlotniczej, oddziały wojskowe, tabory amunicyjne i gniazda oporowe.

Ataki na wspomniane wyżej porty greckie, w których w tym czasie odbywały się koncentracje wojsk, oraz gdzie zebrano zapasy materiału wojennego, podjęto po uprzedniej akcji wywiadowczej, dokonanej przy pomocy samolotów patrolowych. Mimo ożywionego ognia greckiej artylerii przeciwlotniczej udało się włoskim eskadrom lotniczym wykonać powierzone im zadanie, przy czym wyrządziły one poważne szkody w Salonikach, w Velos i w Prevesie. Równocześnie zaatakowano ponownie wyspę Korfu i jej port wojenny.

## „Szponami musimy bronić przyszłości”

Transporty żywności z Ameryki Poł. pod osłoną marynarki francuskiej? Ameryka Łacińska nie ma powodu do ponoszenia skutków wojny

Buenos Aires, 24 stycznia. — Stolica Argentyny obiegła pogłoska, jakoby w najbliższym czasie miała być wysłana eskadra francuskich okrętów celem eskortowania i ochrony francuskich parowców, przebywających obecnie w tutejszym porcie, a mianowicie: „Campana”, „Auvigny” i „Formosa”. Wersje te przedostały się na łamy dzienników, z których „El Debate” jest zdania, że Ameryka Południowa z niezwykłym zainteresowaniem śledzi wysiłki

Francji, mającej na celu podjęcie zegluga i stosunków handlowych z kontynentem amerykańskim. Pismo podkreśla, że państwa południowo-amerykańskie jako nie biorące udziału w wojnie, nie mają najmniejszego powodu znosić cierpienia i trudności spowodowanych wojną europejską, zwłaszcza zaś w dziedzinie handlu zagranicznego. Oficjalny organ kończy swe wywody oświadczeniem: „Zębami i szponami musimy bronić naszej przyszłości”.

#### Szwecja a przemiany

Od specjalnego korespondenta Sztokholm, w styczniu.

Jest całkiem naturalnym, że we krwi obywatela tak starego państwa jakim jest Szwecja, leży wiele pewnego konserwatyzmu. Nie można się więc dziwić, że w Szwecji pojęciem neutralności obejmuje się nie tylko miłość ojczyzny i jej nie naruszalność, ale równocześnie nietychaną część dla urzędów państwowych oddzielonych po przodkach. Skutkiem tego opinia publiczna jest tak nastawiona, że odnosi się do nowych pojęć o kształtowaniu Europy z pewnym chłodem, a w każdym razie z rezerwą. Obecny rząd zaznaczył wprawdzie kilkakrotnie przy nadarzających się sposobnościach, że nie chce żadną miarą za wzorem angielskim pozostać w stanie „Splendid Isolation”, lecz przeciwnie chce i da pośluch nowym ideom; według których ma być urządzona Nowa Europa. Mimo to jest faktem niezaprzeczonym, że konserwatywnie nastawienie narodu szwedzkiego przeszkadza każdemu przedwczesnemu rozwiązaniu kwestii i utrudnia dostosowanie się do wzorów zagranicznych. Narodowy socjalizm pozostał więc dotąd w granicach dyskusji teoretycznych. Nim się więc podejmie kroki zdecydowane, trzeba w każdym razie należeć do przemyśleń każde zaproszenie skierowane do Szwecji o współpracę, aby uniknąć nieapozianek.

Nikt nie zaprzeczy, że blokada i okupacja niemiecka Danii i Norwegii stworzyła całkiem nową sytuację, która z uwagi na gospodarkę narodową, każe koniecznie spojrzeć z oczy wprawdzie i użnać Niemcy, jako jedynego wybawcę z nieprzewidywanego zresztą okrażenia. Sytuacja Szwecji, zarówno co do zaopatrzenia w żywność jak i obronę, jest względnie pomyślna, lecz nie jest to w każdym razie powód do chętnienia się, lecz przeciwnie do wdzięczności dla Rzeczy, która w ciągu trwania wojny oświadczyła, że jest gotowa nie tylko zastąpić mocarstwa zachodnie w akcji dostarczenia wszystkich artykułów, jakimi dotąd Szwecja z nimi prowadziła handel, ale nadto zaoferowała Szwecji takie ilości węgla i oleju, jakich kraj ten potrzebuje. Niestety nie można zaprzeczyć, że na północy mimo to panują pewne pesymistyczne nastroje i że okupacja niemiecka jest tam uważana nielustnie raczej za przyczynę braku pracy, znaniennej dzisiaj dla krajów skandynawskich. W międzyczasie pojawiło się kilka pism, które zastrzegły się przeciw podciągnięciu ich pod pojęcie „zplechłażowanej prasy” i nawet poniekąd zmusiły to właśnie prasę do ujawnienia swego właściwego oblicza. Profesor Olivrocrna w Lund zebrał niedawno w broszurze zatytułowanej „Anglia czy Niemcy?” fakty, przemawiające za większym zaufaniem w zwycięstwo mocarstw osł, w zdolność wyeliminowania przez nie Anglii z gry mocarstwowej na kontynencie. Książka odznacza się szczerym podziwem dla cnót germańskich i pojawiła się w czasie walczywym, by obudzić społeczeństwo. To samo można powiedzieć do pewnego stopnia o dziele profesora Blička, który obecnie porzuca swe dawne nieudcydowane stanow-

sko i uznaje otwarcie wspólne interesy germańskie. Autor niniejszego artykułu w książce swej p. t. „Północ a pożar świata” podał projekt zastosowania wiedzy do hasła dyplomatycznych i to bynajmniej nie celem przywrócenia nordyckiej Hansy w jej dawnej postaci, oraz wykończenia dzieła zjednoczenia nordyckiego pod znakiem germanizmu.

W wojnie światowej 1914—1918 udało się Imperium brytyjskiemu, wedle znanego powiedzenia „dopłynąć do zwycięstwa na falach ropy naftowej”. Nie jedno przemawia za tym, że dzisiaj Anglia liczy na podobne rozwiązanie sprawy, z uwagi na swoją sytuację w dziedzinie zaopatrzenia w produkty naftowe i na oczekiwaną pomoc od Stanów Zjednoczonych. Skoro jednak położenie militarne dozna w tym kierunku gruntownej zmiany, można będzie oczekiwać stanowczej reakcji na północy. Oczywiście zasadniczą rolę grać tu będzie kwestia stawiania na zwycięzce, co jest tym bardziej pożądane, gdyż zwartość europejska jest bezwarunkowo koniecznością w obecnej wojnie toczącej się o jedność kontynentu. Uwidacznia się to szczególnie w okresie, gdy Anglia swe metody pirackie przenosi z walki morskiej na walkę powietrzną, co każdego obserwatora musi przejąć oburzeniem i odrazą, a na co prawo międzynarodowe często nie zwraca uwagi. Metoda zniszczenia, do której w obecnej chwili Stany Zjednoczone zachęcają Anglię i z której spodziewają się one jedynie ciągnąć zyski, należy do najciemniejszych rozdziałów historii wojny i stoi w krzyżującej sprzeczności z akcją złagodzenia głodu, której

inicjatywę podjął b. prezydent Hower. Celem zorganizowania przyszłego pokój pod znakiem solidarności i wzajemnego zrozumienia, niektóre osobistości, jak na przykład kanclers uniwersytetu Osten Unden, sądzą, że należy na nowo przywrócić powszechny związek narodów, do którego przystąpiłyby wszystkie państwa. Genewska Liga Narodów wskutek swej niezdolności raz na zawsze legła w gruzach, a spekulacje genewskie pokuta jeszcze tylko w głowach pewnych odsuniętych od biegu życia. Natomiast coraz większa popularność zyskuje myśl zespolenia narodów europejskich pod kierownictwem niemieckim, a to w miarę jak coraz bardziej rozwija się idea kontynentalna i wzrasta liczba gorących jej zwolenników. Przem przysięże ukształtowanie prawa neutralności dla północy, gra tak ważną rolę, jak na przykład program panamerykańskie umiały ją wyłożyć w swym zakresie. Metody brytyjskiego prowadzenia wojny wysunęły na czoło aktualności cały szereg życzeń i żądań dotyczących narodów europejskich i jest rzeczą konieczną, żeby nowa kodyfikacja obowiązującego prawa morskiego była włączona w ramy programu nowej Europy. Kanclerz Rzeszy Hitler zaznaczył, że temat „wolności mórz” stoi na czele programu idealnego przekształcenia, jakie Niemcy chcą przeprowadzić, a z punktu widzenia państw północnych jesteśmy tą kwestią zainteresowani w najwyższym stopniu. Brytyjski system bezprawia musi wreszcie ustąpić miejsca systemowi solidarności i porozumienia, z którego ma wyjść nowa Europa.

Baron de Stael.

## Odbudowa pod hasłem wspólnoty

50 000 ha ziemi w Belgii zostanie udostępnionych pod uprawę

Bruksela, 24 stycznia. — Związek inżynierów flamandzkich odbył swoje doroczne walne zgromadzenie w Antwerpii, na którym generalny sekretarz opieki społecznej nad robotnikami i generalny dyrektor odbudowy kraju Verwilghen wygłosił odczyt na temat obecnego stanu rzeczy, oraz horoskopów prac nad odbudową kraju w Belgii.

Mówca podkreślił, że praca nad odbudową powinna stać pod znakiem idei wspólnoty społecznej. Wprawdzie zniszczenia nie dosięgły takich rozmiarów, jak w czasie wojny światowej, natomiast są bardziej rozprzestrzenione na cały kraj. Podczas kiedy w r. 1918 w samej tylko Flandrii zachodniej nalaziono przeszło 80 000 zniszczonej lub ciężko uszkodzonych budynków, to obecnie zniszczeniu lub ciężkiemu uszkodzeniu uległo tylko około 37 000 domów mieszkalnych, 1 800 fabryk i 1 300 budowli publicznych, zaś 136 000 budynków odniosło lekkie uszkodzenia. Do końca grudnia w odbudowie znajdowało się 50 szkół, 8 budynków gimnazjów, 105 kościołów, dwa muzea i 65 mostów, nie licząc domów prywatnych, które w międzyczasie zostały odbudowane albo naprawione w całości lub częściowo.

wo. Na akcję odbudowy wydaje się miesięcznie przeszło 100 milionów franków. Ogółem dla prowincji wschodniej Flandrii przewiduje się 129 milionów franków, dla Brabantu 180 milionów franków, dla Antwerpii 185 milionów franków, a dla zachodniej Flandrii 112 milionów franków.

Największe starania poświęca się jednak akcji poddania pod uprawę terenów leżących odłogiem. Przewiduje się doprowadzenie do stanu nadającego się pod uprawę 50 000 ha ziemi, po czym ziemia ta zostanie oddana do użytku rolnictwa. W sprawie wielkiej Antwerpii Verwilghen oświadczył, że pas fortec, zostanie obecnie ostatecznie skasowany, a jego miejsce zastąpić sieć nowoczesnych, szerokich autostrad, godnych tak wielkiego miasta jakim jest Antwerpia. Mówca zakończył swoje przemówienie wyrażeniem uznania dla zyczeń wojennych państw i pomocy niemieckich władz okupacyjnych.

Z Włoch donoszą, że na skutek zarządzenia prefekta prowincjonalnych mają restauracje zaprzestanie sporządzania jadospisów zawierających potrawy à la Carte, lecz jedynie spis potraw, które sporządza się w tym dniu w kuchniach danych restauracji.

## ZAKAZ WYDAWANIA PISM KOMUNISTYCZNYCH

Zarządzenie ministerstwa spraw wewn. Wielkiej Brytanii

Sztokholm, 24 stycznia. — Na skutek zarządzenia ministra spraw wewnętrznych Anglii, jakie ukazało się w ubiegły wtorek, zawieszono dziennik „Daily Worker” i tygodnik „Week”. Zakaz ten uzasadniono tym, że wspomniane czasopisma systematycznie publikowały materiał informacyjny, który wśród ludności mógł wywołać wrogię nastawienie przeciwko dalszemu prowadzeniu wojny. Ukazywały się i kolportaż wymienionych pism jest zagrożone surowymi karami. Równocześnie ukazał się zakaz korzystania z maszyny rotacyjnej i innych maszyn drukarskich, przy czym biura redakcji dziennika „Daily Worker” zostały opieczowane przez policję, która w ten sposób ma zapobiec drukowi dziennika. „Daily Worker” jest oficjalnym organem komunistycznej partii wielkobrytyjskiej. Tygodnik „Week” był w dawniejszym powielanym i dostarczanym abonentom.

## DZIWNY

### „WYPADEK” SAMOCHODOWY

Jak minister spraw wewn. Lawrence został pobity w Klerksdorf

Kadyks, 24 stycznia. — W związku z tzw. „wypadkiem samochodowym”

jakiemu uległ — oczym już doniesiono — południowo-afrykański minister spraw wewnętrznych Lawrence w Klerksdorf w Transwaalu, donoszą uzupełniająco, że Lawrence odniósł obrażenia oczu oraz całego ciała. „Wypadek samochodowy”, jak brytyjska służba informacyjna nazywa ciężkie pobicie, które zgotowano w Klerksdorfie „ulubionemu” ministrowi spraw wewnętrznych wydarzył się w czasie pewnego publicznego zgromadzenia, na którym Lawrence wygłosił mowę. Skutki pobicia nie pozwoliły — jak donoszą — wziąć udziału Lawrence'owi w konkursie krykieta, w którym miał uczestniczyć również południowo-afrykański minister finansów. Lawrence musiał również zrezygnować dla upamiętnienia umysłowo.

## CD PISZE „SHIN MIN PAO”

„Nie nie stanie na przeszkodzie ostatecznemu zwycięstwu osi” — Omówienie sytuacji na łamach pisma północnego

Pekin, 24 stycznia. — Wchodzący w Pekinie dziennik „Shin Min Pao” wspomina o wielkiej różnicy zachodzącej między wojną światową i wojną obecną. Wówczas to Japonia broniła brytyjskich interesów na Dalekim Wschodzie, natomiast obecnie Japonia jest partnerem osi oraz najmocniejszym i najbardziej postępowym z narodów europejskich i azjatyckich. Mocarstwa osi nie tylko walczą, ale rów-

## Akcje niemieckie nad Atlantykami

Berlin, 24 stycznia. — Naczelna Komenda Niemieckich Sił Zbrojnych komunikuje: „Określ wojenny, operujący na wodach oceanicznych, zatopił dalsze nieprzyjacielskie okręty handlowe o łącznej pojemności 31 000 bnt. Poprzednio już doniesiono o dawniejszych sukcesach tego okrętu, wynoszących przeszło 100 000 zatopionego tonażu. W toku zbrojnych lotów wywiadowczych jeden samolot bojowy zatopił na zachód od Irlandii statek handlowy, pojemności 3 500 bnt. Poza tym obrzucono skutecznie bombami port na południowo-wschodnim wybrzeżu Anglii oraz obiekty kolejowe. W ciągu ubiegłej nocy pojedyncze samoloty dokonywały ataków na różne ważne obiekty wojenne na zachodnim wybrzeżu brytyjskim. Nieprzyjaciel zrzucał w godzinach wieczornych kilka bomb rozpryskujących i zapalających na Niemcy zachodnie. Obiekty o znaczeniu wojskowym nie zostały trafione. Wyrządzone szkody materialne są nieznaczne. Jedna osoba cywilna została zabita, trzy odniosły lekkie rany. Samoloty myśliwskie zestrzeliły wczoraj dwa samoloty nieprzyjacielskie, trzeci został strącony przez artylerię marynarki. Jeden samolot niemiecki zaginął.”

## Walki o Tobruk coraz gwałtowniejsze

Rzym, 24 stycznia. — Włoski komunikat wojenny z czwartku brzmi następująco: „Na froncie greckim walki o znaczeniu lokalnym, w czasie których wojska włoskie zadały nieprzyjacielowi dotkliwe straty. Wojska nieprzyjacielskie obrzucono bombami. W czasie nalotu nieprzyjacielskiego na pewną miejscowość albańska jeden z włoskich samolotów myśliwskich zaatakował samoloty nieprzyjacielskie, z których jeden zestrzelił, zaś inny zmusił do ucieczki. Niezwykłe gwałtowna walka pomiędzy ufortyfikowanymi bazami punktu operacyjnego Tobruk trwała przez cały wczorajszy dzień. Dopiero po południu Australczycy wtargnęli do samego miasta, gdzie wszystkie obiekty zostały podpalone, a przestarzały okręt „San Giorgio” został wysadzony dynamitem w powietrze. Na odcinku zachodnim kilka ufortyfikowanych baz stawia jeszcze zaciekły opór atakom nieprzyjaciela. Włoskie siły bojowe, walczące w Tobruku, składają się z jednej dywizji oraz kilku oddziałów marynarki i straży granicznej. Nawet nieprzyjaciel widział się zmuszonym przyznać, że straty, poniesione przez 5 dywizji, biorących udział w ataku, są niezmiernie ciężkie. Lotnictwo włoskie bombardowało koncentracje wojsk nieprzyjacielskich. Samoloty nieprzyjacielskie dokonywały nalotów na kilka miejscowości w Libii, gdzie zostały wyrządzone pewne szkody. W Afryce Wschodniej na froncie Sudanu działalność artyleryjska i wywiadowcza w rejonie Gallabat. Ataki nieprzyjacielskie w rejonie Cheru zostały odparte przez włoskie przeciwatki, w czasie których zadano nieprzyjacielowi dotkliwe straty. Na Morzu Egejskim samoloty nieprzyjacielskie usiłowały zaatakować jedną z włoskich baz powietrznych. Zostały one odparte ogniem włoskiej artylerii przeciwlotniczej, nim wyrzuciły jakiegokolwiek szkody. Jeden samolot został trafiony przez włoską artylerię przeciwlotniczą i spadł płonąc. Inny samolot (maszyna wyznaczona z katalupii) został zestrzelony przez włoskie myśliwce w pobliżu pewnej nieprzyjacielskiej bazy operacyjnej. W nocy na 23. stycznia samoloty brytyjskie dokonały nalotu na Catanę i inne miejscowości na Sycylii, nie wyrządzając przy tym szkód.”

niezależnie dokonują nowego ładu, celem poprawy losów świata. Ich kroki strategiczne i dyplomatyczne uległy koordynacji, przy czym Rosja znajduje swoją pozycję we własnym obszarze gospodarczym. Nikt i nie będzie w stanie przeszkodzić osi w zdobyciu ostatecznego zwycięstwa, ponieważ wystąpiła ona przeciw reakcji i w imieniu postępu dla lepszej organizacji świata. Stanowisko Ameryki nie posiada żadnego znaczenia. Anglię można porównać ze zdegenerowanym starszym panem, natomiast Stany Zjednoczone zachowują się jak młody, zamożny, ale rozpuszczony młodzieniec. Obydwaj jednak nie są zdolni do wytrzymania ostrego ciosu.

## „CLIPPERY”

### LADUJA NA BERMUDACH

Transatlantyckie samoloty omijają Azory

Nowy Jork, 24 stycznia. — Według komunikatu rozesłanego do dzienników od lutego br. wstrzymany będzie postój panamerykańskich komunikacyjnych samolotów Clipper w miejscowości Horta na Azorach. W lotach na przestrzeni Nowy Jork — Lizbona samoloty transoceaniczne zatiżymywać się będą jedynie tylko na Bermudach. W ten więc sposób Bermudy zajmą miejsce Azorów. Zarządztwo Panamerican Airways ogłosiło w okresie letnim 6 aparatów Clipper, które kursować będą codziennie we wszystkich kierunkach zamiast, jak dotychczas 3 razy tygodniowo.

## WYBORY

### W NOWYCH REPUBLIKACH ZSRR

Najwyższa Rada Sowietów uzupełniona została nowymi członkami po wyborach w Besarabii i państwach bałtyckich

Moskwa, 24 stycznia. — W związku z wyborami, jakie w ubiegłą niedzielę odbyły się na terenach przyłączonych do Związku Radzieckiego obszarów Besarabii i b. państw bałtyckich, wynosi ogół na liczbę posłów do Najwyższej Rady Sowietów w Moskwie 1460 osób. Wśród 136 wybranych ostatnio nowych posłów, których imienna lista została w dniu wczorajszym zakomunikowana, znajdują się premierowie trzech państw bałtyckich, którzy przeprowadzili techniczne prace około przyłączenia państw bałtyckich do Związku Radzieckiego, po-

nado trzech b. powojnie sowieccy Derwiniawski (Ryga), Pośnjakow (Kowno), Boczkarew (Rewał) i b. głównodowodzący wojsk litewskich Witkauskas, obecnie general-porucznik armii sowieckiej.

## PREMIĘ ŻNIWNE WE WŁOSZECH

Włoscy rolnicy manifestują swą łączność z żołnierzami na froncie

Rzym, 24 stycznia. — W ubiegłą niedzielę dokonano na terenie Włoch rozdzielenie premii wśród rolników za najwydatniejszą plonę. Akt ten poprzedziły przemówienia konsułów partii fascystowskiej, w których to przemówieniach uczczono pamięć żołnierzy walczących na froncie. Przyniesiono się do stałego wzrostu produkcji rolniczej jest niezwykle istotnym dla pamięci tych bohaterów, walk, w których „miał żyć ludzkie, ale również aktem wiary i miłości okazywanej Duce, który dał narodowi „lokiem bezwzględny na pewność ostatecznego zwycięstwa.”

Mussołini otrzymał z Addis Abeby depeszę od 1500 ochotców, przebywających na uroczysku, w której składają mu oni wyraz oddania oraz dumy, iż będą mogli jeszcze raz służyć w brawie w roku ojczyźnie.

## Nagycami przez prąd

„Skuteczność niemieckich ataków wynika najlepiej ze sprawozdań pras amerykańskich, która bezwzględnie nie ma zamiaru powiększać niemieckich sukcesów.” „Gardista”. Preszura

„City, punkt centralny brytyjskiej stolicy, nie istnieje wcale, zniszczył go ogień i eksplozja.” („Nowosti”, Agram)

„Strata Bardil przez Włochy jest tylko pierwszym epizodem wojny, któremu się należy przychylić specjalnego wpływu na rozwój walki przeciw Anglii.” („A. B. C.”, Madryt)

„Fakt zacieśnienia się pierścienia coraz bardziej dokłada Anglii oraz wzrastania wielkiej ilości dotkliwych podwodnych moceństw osi nie pozwala Anglii mieć nadziei, że położenie jej może się poprawić.” („Agencia Sietani”, Rzym)

„Niebezpieczeństwo zagrożenia militarnego Ameryki Północnej przez Niemcy jest przecie całokształtem sensowne, gdyż Oceanu Atlantyckiego nie można porównywać z Kanalem La Manche.” („Diario da Manhã”, Lizbona)

„Uwierzenie gruzów z centrum Londynu za pomocą wysadzenia trza dalej; około 1500 inżynierów i oddziałów pionierskich zajętych jest tym zadaniem.” („Svenska Dagbladet”, Sztokholm)

# Przed utworzeniem Izby Konsultatywnej

Nowy parlament francuski oparty będzie na zasadach korporacyjnych — Izba Konsultatywna będzie raczej komitetem narodowym, niż legislatywną

Vichy, 24 stycznia. — W politycznych kołach Vichy oczekuje się już w ciągu najbliższych dni utworzenia często już zapowiadanej Izby Konsultatywnej. Wykonanie tego projektu zostało przesunięte na kilka tygodni, ponieważ w ostatniej chwili zaistniały jeszcze pewne trudności. Słynny znawca prawa państwowego i specjalista konstytucyjny profesor Józef Barthélémy, zaproszony został do współpracy i wraz z innymi rzeczoznawcami opracował potrzebne prawne postanowienia. Ograniczenie kompetencji jest z następujących powodów dosyć trudne ponieważ stary parlament, izba poselska i senat istnieje „de iure” w dalszym ciągu. Od czasu Zgromadzenia Narodowego w lipcu 1940 został on jedynie zawieszony. Z drugiej strony nowa konstytucja przewidywać ma korporatywne przedstawicielstwo narodowe, które wejdzie w życie, kiedy nowa konstytucja będzie w całości gotowa i przyjęta przez naród. Praktycznie, można już dzisiaj powiedzieć, zapowiadana Izba Konsultatywna będzie aż do zawarcia układu pokojowego łącznikiem pomiędzy narodem a rządem, równocześnie jednak także i łącznikiem pomiędzy starym a nowym parlamentem. Ten charakter przejściowy znajduje również wyraz w składzie Izby Konsultatywnej. Połowa ma składać się z członków zawieszonych Izby Poselskiej i Senatu, ponieważ sądzi się, że nie będzie można zrezygnować z ich doświadczenia. Z dru-

giej strony, druga połowa składa się z osób wyznaczonych przez Marszałka Pétain. Mianowania tak mają być przedsięwzięte, żeby obecnie już wystąpiła korporatywna zasada przyszłego parlamentu. Wyznaczeni zostaną przedstawiciele dla wojska, urzędników, duchowieństwa, gospodarstwa, rzemiosła itd. Dokładnie jeszcze jednak nie wiadomo czy Izba Konsultatywna liczyć będzie 150 czy 300 członków.

Jaką rolę praktyczną spełniać będzie nowa Izba Konsultatywna, zasadniczo nie można dzisiaj jeszcze powiedzieć. Praktycznie Izba ta nie posiada żadnych uprawnień prawodawczych, jest raczej rodzajem komitetu narodowego, który wyznaczony bywa przez rząd do powzięcia stanowiska wobec takiego lub innego zagadnienia. Niezależnie od wszelkiej czynności doradczej rząd zatrzymuje nadal uprawnienia prawodawcze. Izba posiada jednak swobodę ujęcia inicjatywy ze swojej strony wypowiedzenia pewnych swoich życzeń i przedłożenia ich rządowi. Praktycznie przyszła nowa Izba Konsultatywna jest instytucją, podobną do dotychczasowej francuskiej Rady Państwowej, która składa się z urzędników, i jak wiadomo, spełnia doradczą i regularną funkcję w prawodawczej pracy rządu.

Zarząd miński Zagrzebła w Jugosławii zarządził dwa razy w tygodniu wypiek i sprzedaż chleba sporządzonego z mąki kurduranej, a to celem zapewnienia mieszkańcom stałej dostawy chleba.

## SZUKAJĄ NAIWNYCH

Na bankiecie w Limie „wyszło sztyldo z worka”.

Lima, 24 stycznia. — Jak mało misja Anglika Willingtona ma wspólnego z zagadnieniami gospodarczymi, wynika z mowy rzeczoznawcy handlowego angielskiego poselstwa, Roberta Henry Branda podczas śniadania brytyjskiej Izby Handlowej w Limie. Brand z rzadką szczerością oświadczył, że zadanie misji polega na wyjaśnieniu „służszej sprawy” Anglii i na zdobyciu sympatii dla niej. Oświadczył po tym, że ma nadzieję, że duża część Peru „chętnie i bez skargi poniesie pewne ofiary na rzecz Anglii”. Istniejące może jeszcze nadzieje kół peruwiańskich na praktyczne wyniki misji brytyjskiej na polu gospodarczym zostały ostatecznie zniszczone przez twierdzenie angielskiego agitatora, że pole działania „blokady” nie zostanie ograniczone, lecz rozszerzone. Anglia bowiem musi prawem pierwszeństwa kupować na terenie Imperium i może importować w ogóle tylko minimum towarów.

## BACZNA UWAGA

Silne wrażenie wywołała w Moskwie mowa ministra Matsuoki

Moskwa, 24 stycznia. — Czynnik moskiewskie poświęcają baczna uwagę mowie, wygłoszonej przez ministra spraw zagranicznych Matsuokę z okazji otwarcia 76 sesji parlamentu japońskiego. W związku z przypadającym w dniu wczorajszym świętem państwowym dzienniki nie ukazały się, jednakże mowa min Matsuoki została opublikowana przez urzędową agencję TASS, zaś z jej treści zapoznaliśmy się mieszkańcy Związku Radzieckiego za pośrednictwem radia. Na specjalne podkreślenie zasłużyły sobie te ustępy mowy, w których Matsuoka poruszał sprawę Paktu Trzech Mocarstw, jak również te, w których omawiał stosunki japońsko-amerykańskie. Wywody Matsuoki, odnoszące się do korzystnego rozwoju stosunków sowiecko-japońskich wywołały tu silne zainteresowanie, zostały przytoczone w dosłownym brzmieniu.

## TOURNEE PO ITALII

Ołbrzymi sukces Furtwaenglera w Rzymie

Rzym, 24 stycznia. — Po niezwyklej sukcesach, jakie odniosła orkiestra filharmoników berlińskich z Wilhelmem Furtwaenglerem na czele w czasie tournée artystycznego po Włoszech, mianowicie w Mediolanie, Turynie i Genui, zespół artystów niemieckich spotkał się w ubiegłą środę z niezwy-

ką serdecznym przyjęciem w stolicy Włoch. Entuzjastyczne powitanie, jakie zgromadła rzymska publiczność niemieckim artystom, rzadko tylko zdarza się przy występach artystów włoskich. Wielotysięczna wyborowa publiczność darzyła berlińskich filharmoników wraz z ich dyrygentem burzliwymi oklaskami, przy czym sam Furtwaengler wyraził się, iż pierwszy raz w Rzymie spotyka się z tak niezwykłym serdecznym przyjęciem. Na program koncertu złożyły się utwory Wagnera, Bacha i Brahmsa, a po skończonym koncercie rozentuzjuszowana publiczność darzyła zespół huraganowymi oklaskami. Po wykonaniu L. Symfonii Brahmsa, wysłuchanej przez publiczność z niezwykłym napięciem, zerwała się tak potężna burza oklasków, że Furtwaengler zmuszony był do naddatków, wykonując furturę do opery „Holender tułacz”. Gdy zamilkły ostatnie tony utworów — oklaskom nie było końca.

## DAR DLA GENERAŁA FRANCO

49 koni szlachetnej krwi

Madryt, 24 stycznia. — Niecodzienny podarunek otrzymał w tych dniach szef państwa hiszpańskiego generał Franco od francuskiego właściciela stajni koni wyścigowych do biegu z przeszkodami, Artura Beil-Picarda. Podarunek ten stanowią konie rasowe, 49 koni szlachetnej krwi, koni wyścigowych i rozplodowych, jako cenny dar od znanego francuskiego hodowcy umieszczono w hiszpańskiej szkole kawalerii Carabanchel koło Madrytu.

# Niebezpieczeństwo chińskich mórz

## Napad chińskich piratów na jedną z wysp pod Hong-Kongiem

Szanghaj, 24 stycznia. — Przed kilku dniami dokonana 60-osobowa banda chińskich piratów zuchwałego napadu na czterech dżonkach na wyspę Ping-tzu, leżącą w zatoce Mins, opodal Hongkongu. Niezaważeni przez patrole policji morskiej w Hongkongu piraci wtargnęli na wyspę, spłądowali domy mieszkańców wyspy poczem z łupem wartości 20.000 dolarów pośpiesznie opuścili wyspę, uwożąc ze sobą 25 Chinczyków, zabranych jako zakładników.

Był to pierwszy od wielu lat nienotowany i na większą skalę zakrojony występ chińskich piratów na wodach, które poprzednio służyły z tego rodzaju przestępstw, dokonywanych na morzu.

## UKAZAŁA SIĘ KOMETA

Ciekawe zjawisko niebieskie nad znaną miejscowością uzdrowską

Nad Reichenhall, 24 stycznia. — Nad znaną miejscowością uzdrowską Nad Reichenhall ukazała się w dniu 20 stycz-

# Nalot na okręty

## Wrażenie uczestnika walk na Morzu Śródziemnym

Turyn, w styczniu. Niemiecki korespondent wojenny Hausmann w sposób następujący opisuje swe wrażenia z ataku niemieckich nurkowców na angielskie okręty w nurkowce koło Syoyllii, w czym brał osobiste udział: „Silna grupa angielskich okrętów wojennych, wśród nich lotniskowce macierzyste z kierunkiem północno-zachodnim, 350 kilometrów przed Sardynią. Od godziny 9,30 był gotowym do startu.”

Tak opiewał rozkaz do komendanta grupy.

Godzina 9,30. Jesteśmy wszyscy na posterunku. Ludzie i maszyny stoją gotowi i czekają na dalszy rozkaz, który może nadejść każdej chwili, ale również może dać na siebie długo czekać. Wyczekująca niecierpliwie panuje dzisiaj wśród lotników, którzy zresztą są nosobieniem spokoju. Nie ma się czemu dziwić, gdyż przetransportowane grupy do południowej Italii przyniosło cały szereg dni niepożądanego wypoczynku.

Ale i najdłuższe czekanie na narezcenie swój koniec. Zjadamy jeszcze połączną liczbę mandarynek, zanim przychodzi rozkaz startu. Wreszcie przyszedł i teraz dopiero zaczyna się. Jedna maszyna po drugiej pędzi po placu startowym i przelatuje ponad gajami cytrynowymi. Jedna smuga ku morzu, potem druga, wreszcie wszystkie są już w powietrzu. Eskadra leci w skupieniu ku lasowemu niebu, w kierunku południowym, gdzie płynie flota angielska nie przezwyciężająca jeszcze niezogę. Maszyn stale przybywa. Nurkowce ze wschodu i nurkowce z zachodu przylądają się do lecącej formacji.

Aparaty znajdują się na wysokości 5.500 metrów. Nalożyliśmy już dawno maski gazowe i nie czujemy już zupełnie ciepła południowego ani wiosennego. Przeciwnie, mimo wstrząsanych rakietek, jest nam dotkliwie zimno. Ale to mija, mija w jednej chwili, bo nagłe krew zaczyna pulsować żywiej. Na horyzoncie wylotły się angielskie okręty wojenne ciemne i małe, jak niezacznie punkciki. Gazu! „Teraz na wroga...”

Ale oto spostrzegli nas już Anglicy. Strzelają do nas, jak zwariowani i błękitnie jest w jednej chwili jakby zasiany ciemnymi i jasnymi chmurkami. Kładą się one jak gęsta zasłona tam na dole nad 12 czy 15 okrętami, które już nie mają czasu rozpieczętać się. Na średniej wysokości leżą chmurki, wystrzelone przez lekką broń przeciwlotniczą; pociski cięższych dział przeciwlotniczych eksplodują jeszcze wyżej. Niestropione tymi pociskami atakują nasze nurkowce. Jedna bomba po dru-

gich i rozplodowych, jako cenny dar od znanego francuskiego hodowcy umieszczono w hiszpańskiej szkole kawalerii Carabanchel koło Madrytu.

giej wylatuje z aparatu i z szaloną szybkością spada w morze. Wody się burza i pienią, olbrzymie fontanny wy tryskają w górę — wywołują to bomb wy, które, chybiwszy celu, wpadają w morze obok okrętów. Siła podwodne eksplozji wystarcza jednak, żeby ata-



kować skutecznie boki opancerzonych kolosów. Na tyłach lotniskowca wybucha bomba zapalająca, a w pół minuty później bomba burząca „pierwszej jakości”. Ciężki krążownik przed lotniskowcem otrzymał również celny strzał. Przechyliła się już na bok. Dalej za nimi pali się trzeci i czwarty okręt. Angielskie działa szaleją w zygakowatych krębach i walą ze wszystkich rur. Mimo to nie paraliżują naszego napadu, który z żywiołową potęgą szaleje nad ich głowami. Walka skończona. Burza odciąga ku północy tak szybko, jak przyszła. Do dalszych starć nie dochodzi, bo angielskie maszyny myśliwskie nie miały jeszcze możliwości wystartować. Dalsza obserwacja z naszej strony wykazuje, że flota angielska poważnie uszkodzona zdążyła w stronę Malty. Zadowolona widocznie z dotychczasowego rezultatu, wylatuje wkrótce potem nowa fala bombowców, aby flocie śródziemnomorskiej zadać drugi potężny cios. Tym razem dzieje się to: jeszcze więcej nad wodą, bo okręty nie szukają wcale schronienia na Malcie, lecz całą siłą pary zdążają na wschód. I znów spotyka ich niespodzianka. Broń przeciwlotnicza rozpoczyna swą działalność dopiero wtedy, gdy nasze nurkowce zrzućły już swoje bomby. Znowu trzy okręty się palą i przechylają się na bok. Wieczorem usiłują Anglicy silniejszym atakiem na Palermo zrewanżować się za porażkę dzisiejszego popołudnia. A rezultat? Oto zapoznaliśmy gruntownie z niemiecką bronią przeciwlotniczą. Rewanż spalił na panewce. Jedną maszynę „Gloucester” zniszczyło nasze działo przeciwlotnicze, druga, która paliła się tonie, zestrzeliła artyleria włoska.

w wielkim stylu. Niestety rząd bolszewicki nie zareagował na tego rodzaju propozycje. W obecnej sytuacji należy oczekiwać inicjatywy ze strony rządu sowieckiego”.

## NOWOCZ DLA FILATELISTÓW

Znaczek pocztowy przyjaźni włosko-niemieckiej

Berlin, 24 stycznia. — Począta Bzesty niemieckiej wydała nowy znaczek pocztowy, przedstawiający głowy Kanclerza Hitlera i Mussoliniego. Znaczek ten będzie można nabywać w dniu 30 stycznia we wszystkich urzędach i placówkach pocztowych.

## MISJA SZWAJCARSKA W MOSKWIE

### Rokowania gospodarcze pomiędzy Szwajcarią a Związkiem Sowieckim

Moskwa, 24 stycznia. — W poniedziałek przybyła do Moskwy szwajcarska delegacja handlowa pod przewodnictwem delegata dla traktatów międzynarodowych w szwajcarskim departamencie gospodarstwa ludowego Ebrarda. Równocześnie z delegacją przybył do Moskwy zastępca sowieckiego przedstawiciela handlowego w Berlinie Kodmilcin. Delegację powitał na dworcu szef protokołu w sowieckim komisariacie handlu zagranicznego Sziwkow. Jak słychać w toku rokowań mają być podane generalnemu zbadaniu wszystkie zasadnicze kwestie, dotyczące obustronnych stosunków gospodarczych.

## „SOWIETY NIE REAGOWAŁY...”

Naprawa stosunków angielsko-sowieckich nie przychodzi łatwo

Londyn, 24 stycznia. — Posel Izby Gminy z ramienia „Labourystów” Adams zwrócił się z zapytaniem, czy podjęte zostały kroki zmierzające do naprawy angielsko-sowieckich stosunków. W odpowiedzi na to oświadczył podsekretarz stanu Butler, że „rząd a. gielski uczynił w dniu 15 lipca propozycje zawarcia umowy angielsko-sowieckiej, poczem propozycje tej samej treści ponowił w dniu 21 października ub. r. Następnie w dniu 22 października ub. roku podjęto kroki, mające na celu zawarcie porozumienia

Z CZĘSTOCHOWY i OKOLICY

Styczeń 25 Sobota

Dziś: Św. Pawła
Jutro: Polikarpa
Wschód słońca o godz. 8.59
Zachód „ 17.32

Komunikacja telefoniczna z okupowaną częścią Francji i Belgii.

Blizszych informacji o opłatach i t. p. udzielają urzędy telefoniczne.

Rodzicom ku uwadze. Ostatnio w miejscowych kawiarniach dano się zauważyć dziwne zjawisko. Otóż młodzież, przeważnie młode panienki, gremialnie uczęszczają do lokali publicznych...

Niedomagania urzędów ślepekowych. Obecnie nastąpiła odwilż, a z nią gwałtowne topnienie śniegu...

W wielu wypadkach ścielki wyrzucają wodę, spływającą z dachów prosto na ulicę...

Nie dręczyc zwierząt. Temat etary i niesty etary aktualny. Psy już do pewnego stopnia zyskały prawa obywatelskie...

Następnie konie są przeciążane, ładuje się wóz, który powinny ciągnąć normalnie dwa konie...

Niepotrzebne ono się stało, zbędne, zawadzające w drodze do uzyskania stanowiska, pieniędzy, dobrobytu...

Firma „Argon“ — spółka kombinatorów warszawskich. Afera firmy „Argon“ reklamującej w swoim czasie szeroko pietyki...

cia. Posunięcie to pozwala wnioskować, że była to „spółka kombinatorów warszawskich“...

Spłoszony koń przyczynił wypadku. Onegdaj w godzinach wieczornych na sosie wrocławskiej nastąpiło zdarzenie dwóch furmanek...

Nieznany zebrał złodziejem. Z przedpokoju Wiktora J. zam. przy ul. św. Anstyńska skradzione zostało w ub. środę paltosmęskie i kalosze...

Zydówka pod kołami samochodu. W ub. czwartek przed południem przy zbiegu ul. Strażackiej i Ogrodowej pod koła przejeżdżającego auta dostała się młoda zydówka...

Wartość pokładów mineralnych w kraju

S61, ropa naftowa, rudy — Skarby górnice Generalnego Gubernatorstwa

Kraków, 24 stycznia. — Wskutek wytyczenia granic Generalnego Gubernatorstwa, znaczenie B. Rzeczypospolitej polskiej jako kraju górniczego straciło wprawdzie mocno na wartości...

by nie przytomne zachowanie się kierowcy auta, który w ostatniej chwili zdążył zahamować...

Koński wypadek. Na ul. Pułaskiego upadł onegdaj koń, ciągnący sanie, załadowane drzewem...

Samochód wpadł na furmankę. W dniu 22 b. m. około godz. 17-jej przy ul. Sabinowskiej przejeżdżający samochód ciężarowy wpadł na zakręcie na furmankę...

Z RADOMSKA

Cukier do podkarmiania pszczoł na wiosnę

W ramach wiosennej akcji Związku Pszczelarzy wydawany jest już obecnie cukier do wiosennego podkarmiania pszczoł na siłę...

Cukier skazony jest tak jak i jesienią octosanem, który powoduje nieprzyjemny smak i czyni cukier niezdatnym do żadnych innych celów...

weześniejsze zaopatrzenie się w zapas cukru do podkarmiania. (6)

„Cagliolinianka“ mistrzem hokeju na lodzie

W ubiegłą niedzielę rozegrany został w miejskim parku św. Jana mecz o mistrzostwo Radomska w hokeju na lodzie...

Zawody odbyły się przy tłumnym udziale publiczności, wykazującej znaczne zainteresowanie tym tak pięknym sportem...

Z PIOTRKOWA

Spie ludności

W najbliższych dniach przeprowadzony zostanie w Piotrkowie spis ludności, który obejmie wszystkich mieszkańców miasta...

Nowe zakłady drzewne w Piotrkowie. W Piotrkowie założono zakłady drzewne pod firmą „Ditrich & Fischer“...

Postrzezenie w czasie kradzieży węgla

Na dworcu towarowym w Koluszach postrzelili onegdaj pełniący służbę strażnik kolejowy niejakiego Zielińskiego...

Z RADOMIA

Rejestracja rzemieślni w okr. radomskim

W wszystkich miastach powiatowych i wydzielonych okręgu radomskiego przeprowadzono rejestrację samodzielnego rzemiosła rzemieślniczych...

W Radomiu stawiono do dyspozycji cechów odpowiednie lokale, mieszczące się w budynku położonym naprzeciwko Izby Przemysłowo-Handlowej...

„Kurier Częstochowski“ dociera wszędzie

Diatego też mądry kupiec i przemysłowiec, prowadzący przewidywając swoje przedsiębiorstwo — ogłasza się u nas.

Siaw! Zawartość Nr 22 gazetki „Siaw“: Kosiółki terny w Mazowieckim, Kiełba, Pociąg dwusieczny, Pociąg sześcioramienny...

Różne: KUPIE, MASZYNY, METALICZKI, WYCIĘCZKI, ZGUBIONE, ZAGUBIONE, ZAGUBIONE, ZAGUBIONE, ZAGUBIONE...

TRAMWAJOWE IGRASZKI. Dowcipny i śmiały pod tym tytułem tygodnik „7 DNI“... W tym samym numerze: Kościoły starej Warszawy, Wielkie pranie (reportaż z Holandii)...



## „Typo ministeriale”

Pod powyższą nazwą ukazał się we Włoszech nowy typ bucika znormalizowanego. Dla panów, pań i dzieci. Może być czarny lub barwny, poza tym bez wyszukanych ozdób, o normalnej pojedynczej podszewce. Obecnie buciki damskiego skórzany, nie bardzo wysoki.

Oczywiście, gdy jedno okno wystawowe sklepu pełne jest eleganckiego, wprost wyzywającego obuwia, którego grubość podszewki i uderzająca fantazyjność formy walczą o lepszą z astronomiczną ceną, bucik znormalizowany w sąsiedniej witrynie wygląda dosyć skromnie.

Ma jednak swoje zalety. Więc nazwę, mówiąca, że lansują go sfery urzędowe. Jest też tani, w granicach od 70 — 100 lirów (mniej więcej 17—25 zł) zgrabny i praktyczny. Nie przeladowany ozdobami, będzie odporny na wilgoć i zimno. Spodzawany jest z najtrwalszych skór, których produkcja pójdzie w przyszłości przede wszystkim w kierunku wytwarzania materiału na buciki znormalizowane. Piękne panie zmieniają więc szybko zdanie, przekonawszy się, że nie wystarczy, co w modnym, drogim obuwiu jest grube, jest też solidne i mocne.

W miarę wzrostu zapotrzebowania, przewiduje się rozszerzenie fabrykacji obuwia znormalizowanego, jak również uruchomienie nowych magazynów detalicznych. Inicjatywa chwalebna i godna naśladowania.

## HUMOR

— Po koncercie jakiegoś rzepolącego skrzypka wszyscy goście winszowali siemu dziadkowi artyście.

Dlaczego akurat dziadkowi?... — pyta jeden z gości.

— Bo on jest głuchy.

Teos wygrał na loterii. Tego samego dnia przybyli do jego mieszkania chmara wierzycele.

— Czego panowie sobie życzą? — pyta Teos.

— Czy nareszcie zapłaci nam pan to, co się nam należy!...

— Przepaszam... Niby dlaczego?

— Przecie pan wygrał!...

— Więc właśnie! — odpowiada pan Teos

— Kto wygrał, ja czy panowie?

Pacjent z zakładu dla umysłowo chorych siedzi przy stole i pisze. Podchodzi doń drugi wariat.

— Co robisz?

— Piszę list.

— Do kogo?

— Do siebie.

— A co tam jest w tym liście?

— Nie wiem, jeszcze go nie otrzymałem!...

## Od galery do okrętu liniowego

Częstochowa, w styczniu.

Dogmat polityczny ubiegłych wieków mówił, że ten kto panuje nad morzami, panuje nad światem. Błyskawiczny postęp w dziedzinie lotnictwa w ciągu minionych 25 lat obalili ten, zdawałoby się niewzruszalny pogląd, albo właściwie tylko „odwrócił” go. Trzeba bowiem przyznać, że panowanie nad światem musi „także” obejmować władzę nad falami oceanów.

Morze Śródziemne było jedyną kolebką okrętów wojennych. Gdzieśindziej na Oceanie Indyjskim lub Morzu Żółtym uwijają się do dzisiaj dżonki lub dziwaczne stateczki malajskie, które nie sprostałyby tryerom Rzymu lub Kartaginy. Karaibowie, lub też Polinezyjczycy na swych pirogach przedsiębrali wprawdzie dalekie podróże już w mglistej przeszłości, ale zatrzymali się na tym stopniu rozwoju, podczas gdy pomiędzy Europą, Azją i Afryką zeglowali coraz większe i szybsze statki.

Po upływie wędrowki ludów, północ Europy wkroczyła na arenę walki o panowanie nad morzami. Przebrzmiały sukcesy Wikingów wzniosła potem Anglia i niemiecka Hanza w czasach nowożytnych. Aż do końca wojny światowej w Scapa Flow i obok redy w Kilonii stały zakotwiczone największe armady, jakie wybudowano na przełomie XIX i XX wieku. Teraz po drugiej stronie oceanu w USA i po drugiej stronie Azji, w Japonii powstały dwie potęgi morskie, które nie obawiają się wcale Europy, zwłaszcza w razie starcia na Morzu.

Potrzeba jest matką wynalazków i dziełi temu hanzeatycki i brytyjska północ nie rozporządzająca takimi ilościami wioślarzy jak kraje południa, dokonała niezwykłych wynalazków w dziedzinie ozagłowania statków. Średniowieczne galery i galeasy Hiszpanii, Wenecji i Turcji miały tylko jeden żagiel, a siła ramion człowieka była przede wszystkim motorem popychającym w dowolnym kierunku te długie a wąskie okręty. Najdłuższe wiosła poruszało 8 ludzi, a po każdej stronie największych galer umieszczono aż do 25 wiosel. Trudno sobie wprost wyobrazić życie tych nieszczęśliwych niewolników i zesłanie „na galery” równało się karze gorzej od śmierci. Przy braku innego motoru starano się w walce o utrzymanie władzy nad morzami, o

zdobyćcie coraz to większych ilości niewolników, którzy pod groźbą bicia zakuci w kajdany myśleli tylko o rozbiści się statku, jako jedyną możliwość ucieczki. Przy pełnej „obsadzie” galera płynęła z szybkością najwyżej trzech do czterech mil morskich na godzinę (1 mila — 1,8 km), nie o pewien czas musiano dawać dłuższą chwilę odpoczynku wioślarzom. Na przodzie okrętu dziób przemieniał się w ostrogę, którą podczas starcia wręcz przebijano bok „przeciwnika”, potem zaś zarzucono pomost, po którym wdrapywano się z szablą w rękę. Dzisiaj gdy w odległości kilkuset kilometrów ostrzelujemy się ledwo widoczne na horyzoncie sylwetki pancerników, podobny opis zakrawa na bajeczkę dla dzieci!

Skoro tylko pierwsze parowce pojawiły się na Atlantyku, a niedawno przedtem francuski generał Pairbans skonstruował granaty — przewidziano, że los drewnianych fregat dobiega swego kresu. Od pocisków zapalających się głęboko wewnątrz okrętu, po przebiegu boków, czy też wszystkich pokładów nie mogły się uchronić statki tureckie pod Navarino. Data 1828 r. wyznaczała wreszcie znaczenie półkuleszyca na falach Morza Śródziemnego. Chociaż potęgi północny nie walczyły w soba na morzach aż do roku 1914, w tym okresie dokonały się wprost epokowe przemiany. Siła maszyn, szybkość, zdolność manewrowania, dalekość i kaliber pocisków, zwiększyły się niesłychanie, a zmalała tylko ilość armat. Warto doprawdy zanotować rekordy w pojemności okrętów. Francuska fregata „Gloire” spuszczone w r. 1859 wypierała 5600 ton, a boki jej chronił już na całej niemal długości pancierz z żelaza. Nieco później Anglii spuściła na wodę pierwszy okręt wojenny zupełnie pokryty żelazem i ów „Warrior” (wojownik) wypierał aż 9.000 ton. Nazwę „Dreadnought” (czyt. drednot) nadano pierwszej pływającej twierdzy o pojemności 16 tysięcy ton, od której obecne pancerniki różnią się już stosunkowo niewiele. Są one bowiem tylko znacznie większymi modelami, o silniejszej artylerii, bo ówczesny kaliber 28 cm, nie dorównuje oczywiście obecnym pociskom 40,5 cm. Umieszczenie najoęższej artylerii pozostało już to samo, a właśnie poraż pierwszy na drednotach wprowadzono wieże obrotowe na dziobie i rufie okrętu. Dawniej



Niemcy dbają bardzo o rozwój czytelnictwa. Na zdjęciu „wędrowna biblioteka”, mieszcząca się w tramwaju — kursuje ona we Wrocławiu.

Jedynie w bokach ustawiano armaty, a potem chroniono je pancernymi kolumnami, z których tylko wystawały lufy. Kąt, pod którym można było z nich strzelać do pływającego równoległego wroga był bardzo niewielki. Pod tym kątem rozumiany zmianę kierunku strzału „w prawo i w lewo”, a wprowadzenie wież obrotowych zwiększyło ten kąt z 90 stopni do 270 stopni. Tak więc największe armaty umieszczone na tym ruchomym piedestale mogły być już kierowane prawie w dowolnym kierunku. Artyleria boczna jest już daleko słabsza i może chronić pancerniki tylko przed atakiem mniejszych jednostek, a armaty przeciwlotnicze rozmieszcza się w coraz to większej ilości na skierowanych ku niebu lawetach.

Kilkuset niewolników poruszało ongiś galery z szybkością 5 kilometrów na godzinę. Dzisiaj kontrtorpedowce w tym samym czasie przepływają nawet do 50 km, a więc więcej aniżeli galera przez cały dzień pracy wioślarzy.

Wysoko ponad falami mkną w przestworzach samolot wywiadowczy, który znów w jednej godzinie przelatuje te przestrzeń, jaką okręty przebywały w normalnym kursie podczas doby, a zapewne już przy końcu XX wieku, nowe cuda techniki walczyć będą z sobą o panowanie ludów i ras nad ziemią, morzem i powietrzem.

## «Sprzedane skrzydła»

Hangary-kolosy — Po co to wszystko? — Chyba po to, by wydawać pieniądze — Do czego są oficerowie — Wyraźne łapownictwo

Streszczenie poprzedniego odcinka:

Rayski nie liczył się całkowicie z opinią fachowców. Dzięki jego postępowaniu Instytut Badań Techn. — Lotniczych istniał właściwie tylko z nazwy, jego działalność była zależna od machinacji wszechwładnego szefa departamentu. Skarb Państwa wskutek tego poniósł straty w wysokości kilkudziesięciu milionów złotych. Budowa lotniska w Deblinie, okazała się posmem nadziwić. Fachowa opinia Kubali o tej stacji i o tamtejszej fabryce silników.

Szef Departamentu Aeronautycznego przeprowadza na wszystkich lotniskach budowę żelazostopionych dla lotnictwa hangarów, które przez to, że są za głębokie i mieszczą po 30 sztuk samolotów, — nie pozwolą w razie pożaru na uratowanie płatowców. Również w czasie alarmu nie będzie można szybko wyostać płatowców z hangaru.

Hangary te zbudowano w jednym szeregu, co choćby z tego powodu miały się z prawdomi obrony przeciwlotniczej, że zrzucona bomba z samolotu nieprzyjacielskiego musi trafić jeśli nie w dany hangar, to w następny. W obecnej chwili 10 hangarów żelaznej konstrukcji niszczyły wskutek niewykończenia. Każdy wartości 400.000 złotych.

Jak niecelowa i rujnująca Skarb Państwa jest akcja budowania tak drogiego i olbrzymich żelazo-betonowych hangarów świadczy choćby to, że amortyzacja ich oblicza się na około 50 lat. Tymczasem postęp w lotnictwie idzie szybko naprzód i hangary te już po kilku latach

mogą się okazać nieużyteczne. Np. helikopter, tj. płatowiec, mogący się wznosić pionowo w górę, nie zmieścił się już do naszych hangarów.

Niemcy i Amerykanie budują z tego powodu hangary mniej masywne, kilka razy tańsze i mieszczące mniejsze ilości płatowców.

Szef Departamentu Aeronautycznego przeprowadził budowę luksusową koszarowych budynków na Okęciu w 1 pułku lotniczym, w których parkietowe posadzki już po kilku miesiącach zostały zniszczone przez podkute gwoździemi buty naszych żołnierzy.

Płk. Rayski jeszcze jako pomocnik Szefa Departamentu Aeronautycznego narażał Skarb Państwa na straty przez wydawanie poleceń zakupywania niepotrzebnego materiału dla lotnictwa. Róbił to płk. Rayski pod pozorem, by móc za wszelką cenę wydać wszystkie pieniądze z końcem roku budżetowego.

Np. zakupywano na polecenie płk. Rayskiego nawet śruby do podkładów kolejowych, chociaż lotnictwo własnych kolej nie posiada, — albo 100.000 mtr brezentu, nie nadającego się dla nas i t. p. Świadek: kpt. Panek, Warszawa, Łazienkowska 3.

Płk. Rayski spowodował zniszczenie 5.000 mtr najłżejszego i najdroższego materiału drzewnego, który miał starczyć dla całej produkcji krajowej na okres kilkuletni. Płk. Rayski kazał to drzewo zostawić przez całą zimę, zaraz po przetarciu bez pokrycia na dworze,

przez co było wystawione na działanie śniegu i deszczu.

Drzewo to użyczo do celów gospodarczych, przez co Skarb Państwa poniósł kilka milionów złotych straty, a fabryki krajowe były zmuszone do zakupywania drzewa za granicą. Świadek: płk. Pieśtrzek, Warszawa, ul. Pił. Idzikowskiego 1.

Płk. Rayski odkomenderował na okres całego roku zawodowego oficera lotnictwa por. Palmera do pełnienia służby w garażu przy ul. Polnej 48 w Warszawie, gdzie płk. Rayski trzymał 20 sztuk swoich taksówek. Wprawdzie płk. Rayski sam codziennie między godz. 6—7 przychodził do garażu dla rozliczenia się z szoferami, to jednak por. Palmer zajęty tam był całe dni przy naprawie samochodów i t. p.

Opowiadający mi to mjr. Orłowski, szwagier właściciela garażu p. K. Wędrońskiego, u którego płk. Rayski trzymał swoje taksówki, — zaznaczył, że według opowiadań szoferów taksówek płk. Rayskiego były naprawiane w warsztatach lotniczych, a benzyna pobierana z lotniska.

Fabryka „Renault” w której płk. Rayski zakupił 20 sztuk taksówek, zrobiła prezent płk. Rayskiemu w postaci pięknego auta osobowego, którego mimo to płk. Rayski nie oddał wojsku, — jak to zrobił z otrzymanym również w prezencie autem z firmy „Lorraine-Dietrich” po posadzeniu go w prasie o „wzięcie łapówki” (patrz proces „Robotnika”). Natomiast płk. Rayski wystrząsał się o zwolnienie od cla przy sprowadzeniu tego auta do Polski. Czyż w y ł a t k o w o u p r z e j m y d l a p ł k . R a y s k i e g o U r z a d C e l n y w W a r s z a w i e u l o w o l i n i r ó w n i e z o d c l a w s z y s t k i e t a k s ó w k i

płk. Rayskiego nie wiadomo.

Zaznaczyć tu muszę, że obie te firmy „Lorraine-Dietrich” i „Renault”, produkujące silniki lotnicze specjalnie były zainteresowane w obdarzeniu płk. Rayskiego jako Szefa Departamentu prezentami, za które płk. Rayski umiał się firmie „Lorraine-Dietrich” należycie odwzajemnić, o czym piszę w tym memoriale.

Płk. Rayski również odkomenderował do pilnowania budowy swego domu na Spółdzielni przy ul. Idzikowskiego Nr. 25, (dając dłuższy urlop) kanceliste Departamentu Aeronautycznego por. Kinstrera, tego samego, który tak się później przysłużył płk. Rayskiemu fałszując dokument porównawczy (Podanie moje do B.G.K. dostarczone przez płk. Rayskiego do Sądu, na podstawie którego Sąd Wojskowy zamiast ukarać płk. Rayskiego o fałszerstwo mnie ukarał bez żadnych dowodów na rok więzienia — za rzekome autorstwo listu do jego żony napisanego według wszelkich posłań na życzenie samego płk. Rayskiego).

Płk. Rayski kazał zawrzeć umowę na dostawę silnika z firmą konkurencyjną wbrew uchwałom Komisji przetargowej oddania zamówienia firmie „Ursus” na dostawę silnika do elektrowni w Deblinie.

Płk. Rayski zrobił to mimo odmiennej uchwały Komisji, powziętej zgodnie z przepisami przetargu oraz wbrew opinii zaprzysiężonego rzeczoznawcy profesora Politechniki Taylora.

Ponieważ protegowana przez płk. Rayskiego firma nie mogła się wywiązać z dostawy, — płk. Rayski, aby uniknąć przykrych konsekwencji, wyciągnął z aktów Komisji protokół ofertowy z firmą „Ursus” i ukrył go.